

Twoja mama – Nas Troje

Jestem spokojny i dobry jak nikt,
Pędzę do pracy, kiedy wstaje świt
Chłopak cudencko, co zdarza się raz,
Bo o mnie marzył od najmłodszych lat
Kumpli omijam, gdy chwiejny ich krok,
Do domu wracam, gdy zapada zmrok
Z tobą, moja miła, droga każda chwila,
Więc zostań żoną mą
A twoja mama, mama, mama
Tyle razy powtarzała mi,
Że poza domem często śpisz,
Z mych telefonów sobie drwiesz
A twoja mama, mama, mama
Tyle razy ostrzegała mnie
Że gdy usłyszysz o twym ślubie
Powie: nie
Jak uwierzyć w to, co mówisz mi,
Kiedy wszyscy radzą nie wierzyć ci
Mówisz, że będziesz, a nie ma cię wciąż,
Czy tak wyczynia przykładowy mąż
Chyba posłucham tych, co radzą mi,
Bym wyjechała sama na kilka dni
Może słowa mamy, chłopcze ukochany,
Prawdę mówią mi
A twoja mama, mama, mama
Tyle razy powtarzała mi,
Że poza domem często śpisz,
Z mych telefonów sobie drwiesz
A twoja mama, mama, mama
Tyle razy ostrzegała mnie
Że gdy usłyszysz o twym ślubie
Powie: nie
Moja mama patrzy na mnie
Jak na własny sejf
Tych chcesz jej skarby,
Więc mnie weź i szybko wiej

A twoja mama, mama, mama,
A twoja mama, mama, mama
Tyle razy powtarzała mi,
Że poza domem często śpisz,
Z mych telefonów sobie drwiesz
A twoja mama, mama, mama
Tyle razy ostrzegała mnie
Że gdy usłyszysz o twym ślubie
Powie: nie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych